

Mały Tygodnik

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 2

Gorzów, dn. 19 stycznia 1947r.

Nr 2



„Ale gwiazdkę miałyśmy milutką”. (nasze autochtonki)

Czego uczy nas dwunastoletni Pan Jezus

Gdy Pan Jezus miał dwanaście lat, udał się ze swymi rodzicami do świątyni w Jerozolimie. Nie wracał jednak z innymi ludźmi do domu, lecz pozostał w świątyni. Tam uczonym i kapłanom tłumaczył Pismo święte i rozprawiał o rzeczach bo-

żych, wprowadzając wszystkich w zdumienie swoją mądrością.

Matka Najświętsza sądziła, że Pan Jezus idzie razem z świętym Józefem w grupie mężczyzn, zaś św. Józef pewien był, że powraca do Nazaretu razem z Matką w gru-

pie niewiast. Dopiero po dniu drogi spostrzegli, że nie ma Syna wśród nich. Przeleżeli się bardzo, czy Jezusowi nie wydarzyło się coś złego. Zawrócili więc do Jerozolimy i pełni niepokoju poczęli Go szukać. Odnaleźli Go w świątyni. Matka Najświętsza zapytała: „Synu, cożś nam uczynił?” A Pan Jezus odpowiedział: „Nie wiedzieliście, że potrzeba, abym brał udział w sprawach Ojca mego?”

Dzieci! Nieraz niejedno z was zginię rodzicom z domu na całe godziny. Zaniepokojona matka wygląda powrotu waszego. Niepokoi się, czy was co złego nie spotkało, czy nie spędzacie czasu w złym towarzystwie, na niegodziwych zabawach i brzydkich rozmowach. Niestety nie brak takich dzieci, które korzystają z tego, że ich biedna matka jest bardzo zapracowana i nie może nieustannie ich pilnować, więc wymykają się z domu, uganiają po drodze, platają ludziom złośliwe figle, wyrządzają szkody. A przecież dwunastoletni Pan Jezus pouczył wszyst-

kie dzieci własnym przykładem. Jego odpowiedź udzielona Matce Bożej i św. Józefowi zdaje się brzmieć: „Czemu się o mnie niepokoiacie? Powinniście wiedzieć, że pozostałem tam, gdzie nie ma powodu się lękać o mnie”.

Niestety są nawet takie dzieci, które opuszczają w niedzielę Mszę św. dla zabawy, dla jazdy na saneczkach, dla ślizgawki, a nawet dla niegodziwych figlów.

Dwunastoletni Pan Jezus przykładem swoim dał wszystkim dzieciom naukę: „Nie zapominajcie o sprawach Ojca mego w niebiesiech, lecz bierzcie w nich udział, jako ja biorę”. Nie okłamujcie waszych rodziców, ale tak się zachowujcie, byście nie musieli wstydzić się i obawiać odpowiedzieć im prawdę na pytanie „gdzie byleś?”.

Będziecie na pewno szczęśliwi, gdy będziecie mogli kiedyś o sobie powiedzieć: „W dzieciństwie i młodości mojej zajmowałem się sprawami Ojca mego, który jest w niebiesiech”.

Maria Konopnicka

Pracowity Jezus

Mały Jezus, Zbawca świata,
Wasz rówieśnik, dziatki,
Własną rączką codzien zmiatał
Pył z rodzinnej chatki.
I świętemu Józefowi
Strudzonemu wielce
Dopomagał, jako umiał,
W pracy przy ciesielce.

Gdy Najświętsza Matka Boga
Do kądzieli siedzie,
To On wełnę Jej nawijał
I patrzył, jak przedzie.
A wam z książką praca cała
Tak idzie niesporo...
Na kolana, dziatwo mała,
Przed Jego pokorą.

Święte litery

W święto Trzech Króli święconą kredą kreślimy na drzwiach domów krzyżyki i litery K. M. B. — Początkowe litery imion Trzech Króli: Kasper, Melchior, Baltazar. Zwyczaj ten oznacza jakby prośbę, aby w tym Nowym Roku, Bóg ochraniał

nasz dom i rodzinę od nieszczęść i złych przygód. Pisząc na drzwiach te święte litery oddajemy Bogu w opiekę nasze życie, mienie i dobro naszych rodzin.

Jakżeż to piękny zwyczaj i jak głębokie jego znaczenie!



Jak i kiedy powstała jasełka

W każdym polskim domu i kościele w okresie świąt Bożego Narodzenia z wielką troską zwykło się urządzać szopkę czyli żłóbek.

Wszyscy także chętnie bywają na przedstawieniach jasełek.

Skąd pochodzi ten piękny zwyczaj?

Prawdopodobnie zapoczątkował go św. Franciszek z Assyżu, który żył od r. 1182 do 1226.

W każdym razie jest rzeczą pewną, że do rozpowszechnienia jasełek najbardziej przyczynili się O. O. Franciszkanie.

Początkowo szopka miała tylko same figurki nieruchome, lecz z biegiem czasu zastosowano ręczne lub mechaniczne poruszanie figurek w takt śpiewanych kolęd, dla rozveselenia wiernych. Było to już właściwie przedstawienie o Bożym Narodzeniu. Ponieważ jednak przeszkadzały one w modlitwie, usunięto je z kościołów. Tak więc w kościołach pozostały tylko te zwyczajne szopki, podczas gdy przedstawienia, jako t. zw. jasełka grywa się zazwyczaj w teatrach.





Drugi konkurs na wytrwałość

Nr 3. Było dwóch ojców, a także dwóch synów. Mieli trzy jabłka i podzielili się nimi bez noża. Jak to zrobili?

Nr 4. Szarada.

Pierwszy — na każdej prawie
[jest ulicy,

Drugi wspak — glinką nawianą
[się zowie,

Trzecia — rodzajnik we francu-
[skiej mowie,

A wszystko razem jest nazwą
[stolicy.

Dla Krucjaty

Wasza potęga

Czy to tylko podniosłe, czy rzeczywiste prawdziwe jest zdanie, które wypowiedział pewien misjonarz: „Zaden panujący nie jest tak potężny, jak dziecko, kiedy rączki złoży i mówi pobożnie paciorek do Ojca Wszechmocnego!”

Co odpowiecie na to Rycerze i Rycerki Krucjaty?

Nie zdziwił się sławny generał francuski Castelnau, gdy w czasie wojny światowej otrzymał list od dzieci z Krucjaty z zapytaniem: „Czy zechcesz, Generale, przyjąć nas do swej armii? My będziemy się modlić. Ty walczyć będziesz, a Bóg da zwycięstwo!” Generał im odpisał, że chętnie je przyjmuje, bo wierzy w potęgę ich modlitwy.

Otóż, Rycerze i Rycerki, czy Wy pamiętacie, że Krucjata całego świa-

ta wzięła sobie jako zaszczytny obowiązek i anielskie zadanie krótką, ale pobożną modlitwą pomagać Ojcu św., biskupom, kapłanom, rodzinom i wychowawcom w ich zamiarach, pracach i trudnościach.

A więc w styczniu z Krucjata całego świata modlić się będziecie w intencjach Ojca św., to znaczy, by P. Jezus hojną łaską wspierał obecne zamiary i rządy Kościołem.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Mniej pracy

— Prawda, mamusi, że jak ja urosnę duży, to będę miał wtedy brodę i wąsy!

— Prawda, ale czemu o to pytasz?

— Bo wtedy nie będę musiał myć całej buzi.

Adres: „Mały Tygodnik”, Gorzów Wlkp.,
ul. Łokietka 17 K-21466